

Już Cię żegnam, najmilszy Synu

źródło: Richard Gillar - Zbiór melodi do użytku kościelnego i prywatnego

1. Już Cię że - gnam, naj - mil - szy Sy - nu Chry - stu - sie,
Ser - ca me - go po - cie - cho, śli - czny Je - zu - sie!

Cóż ja po - cznę u - tra - pio - na Ma - tka Two - ja
Weź mnie ra - czej na śmierć z so - bą, wo - lę um - rzeć

o - pu - szczo - na stra - ci - wszy Cie - bie?
ra - zem z To - bą, żyć spo - łem w nie - bie.

2. Wieczerzę świętą z Ciała swego gotujesz,
nogi uczniom umywasz, mile całujesz.

Schylasz się do stóp Judasza,
piękność i ozdoba nasza, łzami polewasz,
abyś go odwiódł od zdrady.
od niezbożnych Żydów Rady wzgardę odbierasz.

3. Już od żalu umieram na to patrząc,
nie wiem, co czynić, Matka smutna zostając.
O zajadłych żydów czyny
i mających bez przyczyny, dosyć żalości.
Na modlitwie klęczącego,
krwawym płotem płynącego. Nie masz litości!



4. Wiążą, tłuką i w rzekę z mostu wrzucają,
ani przed biskupami nie przepuszczają!
Policzki ciężkie zadają,
do piwnice Cię wtrącają, pastwią nad Tobą:
Depcą, oczy zawięzują,
prorokować rozkazują, sami przed sobą.

5. Niestetyż mnie strapionej żem doczekała
nieszczęśliwej godziny, gdym oglądała
Ciebie Syna zranionego,
przed Piłatem stawionego, by Cię męczyli;
Do Heroda Cię posłali,
aby Cię i tam wyśmiali, i wyszydźili.

6. Srogość większą u Piłata Ci pokazują,
gdy u słupa różgami mocno biczują:
Lud wielce zakamieniały,
w złości swej zapamiętały, nic nie folguje;
W którąkolwiek spojrzę stronę,
widzę trudną być obronę, nikt nie lituje.

7. Miecz okrutny przebija moje wnętrzności,
widząc zawziętą srogość żydowskiej złości,
że Cię w purpurę obłóczą,
ostre ciernie w głowę tłoczą, nic nie folgując:
Na Piłata krzyczy woła,
by Cię na śmierć sądził zgoła nic nie litując.

8. Łańcuch ciężki na szyję świętą wkładają,
trzcinę na pośmiewisko w ręce dawają;
Już Cię na śmierć dekretują
i krzyż okrutny gotują, o zła godzina!
Na który masz być włożony,
między łotry policzony, straszna nowina!